

Prasa na opolszczyźnie w pierwszych latach transformacji ustrojowej 1989-1992

Dariusz Baran

Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Uniwersytet Śląski w Katowicach

Rynek prasowy Opolszczyzny w okresie przemian ustrojowych 1989 roku uniknął tak silnych perturbacji, jakie miały miejsce w innych regionach Polski. Podczas gdy w wielu miastach wojewódzkich do rywalizacji z postpezetpeerowskimi dziennikami przystąpił przynajmniej jeden nowopowstały tytuł, Opolanie pozostali wierni „Trybunie Opolskiej”¹ (TO). Dominacja dziennika trwa do dziś, mimo kilku realizowanych koncepcji wydawniczych, które nigdy nie zagroziły jednak pozycji najstarszego wydawanego tytułu prasowego na Śląsku Opolskim².

Ten swoisty regionalny monopol to pierwsze ze zjawisk początku lat dziewięćdziesiątych w regionie opolskim, warte przybliżenia. Za drugi uznać należy wpływ, jaki miały na funkcjonowanie ówczesnego rynku prasy lokalnej Śląska Opolskiego wywodzące się wówczas głównie ze struktur „Solidarności” komitety obywatelskie. I to pomimo krótkiej na nim obecności.

Co jednak wyróżniało region opolski, swoje miejsce w społeczności lokalnej mogła wreszcie zaakcentować liczna na tym obszarze, zadeklarowana mniejszość niemiecka. Choć w jej przypadku działalność kulturalna i system komunikowania skromnie zorientowane były na prasę, jest to trzeci ważny element tworzącego się na Opolszczyźnie prasowego spektrum. Zarówno inicjatywy komitetów obywatelskich, jak i powstanie prasy mniejszości, to niezwykle ważne stymulatory odradzającej się lokalności. I z tej perspektywy należy się im przypatrywać.

Transformacja ustrojowa a transformacja medialna

Zapoczątkowana w 1989 roku przebudowa systemu politycznego kraju dała asumpt do przekształceń w polskich mediach i formowania nowego otoczenia. Rozpowszechnianie informacji, a przede wszystkim nieograniczony do niej dostęp, dało okazję do tworzenia pluralistycznych środków przekazu w duchu odnowionego społecznego zaufania. Prasa,

¹ Tytuł przekształcono w 1993 roku w *Nową Trybunę Opolską (NTO)*

² Pokazuje to przykład *Gazety Opolskiej*, która w latach 1993-1997 ukazywała się jako dziennik, po czym powrócono do cyklu tygodniowego. Tytuł przestał się ukazywać w 2005 roku.

nieobciążona balastem realnego socjalizmu, zaczęła intensywnie rozwijać się na poziomie lokalnym, sublokalnym i regionalnym. Nie ograniczały jej ani odgórne względy ideologiczne – polityczne (centralizm państwowy), ani praktyczno - cenzuralne (nadzór nad mało elastyczną liczbą tytułów prasowych) czy doktrynalno - socjologiczne (odrzućcie zjawiska lokalności).

Najważniejszym efektem przemian w strukturze rynku prasowego było wyodrębnienie się trzech jego poziomów: prasy ogólnopolskiej, regionalnej oraz lokalnej. Towarzyszyło im pojawienie się nowych procesów, takich jak: demonopolizacja i decentralizacja, polaryzacja i pluralizacja, destabilizacja i dekompozycja, rywalizacja i brutalizacja oraz komputeryzacja i technizacja. Jak słusznie zauważa Stanisław Michalczyk, wyżej wymienione cechy (z wyjątkiem brutalizacji) niosą ze sobą pozytywne wartości dla potencjalnych odbiorców, wynikające z wolnorynkowych reguł gry. Na obraz wolnych środków masowego przekazu złożyły się zjawiska zarówno pozytywne, jak i negatywne. Wynikały one z mozaiki oddolnych inicjatyw, choć nie wyzwoliły się zupełnie spod „kapelusza partyjnego”. Owszem, nastąpiły ogromne przeobrażenia w sferze wolności słowa i niezależności wydawniczej, jednak środki przekazu, będące niegdyś częścią monolitu partyjnego, znalazły się teraz pod słabszym lub silniejszym naciskiem różnorodnych sił politycznych lub grup interesu. Skupiano się bądź na krytyce poprzedniego ustroju, bądź też starano się przekonać czytelnika do własnych poglądów. Sprawa wolności i bezstronności mediów po 1989 roku do dziś pozostaje zresztą przedmiotem, głównie politycznej, dyskusji.

Polska prasa lokalna po 1989 roku przechodziła różne fazy³ rozwoju. Interesujący nas okres obejmuje dwie pierwsze, do końca roku 1992. Tytułem przybliżenia interesujących nas etapów zaznaczmy tylko, że:

- w I fazie nastąpił spadek czytelnictwa w segmencie prasy ogólnopolskiej, w mniejszym stopniu dotknął on dzienników lokalnych i regionalnych. Faza ta charakteryzowała się brakiem zaufania tak dla nowopowstałych, jak i starych tytułów.

- w II fazie wystąpiło zjawisko odwrotne, tzn. wzrost czytelnictwa prasy ogólnopolskiej, a nie lokalnej. Coraz bogatsza, mimo spadku nakładów, była oferta wydawnicza gazet oraz pism o mniejszych częstotliwościach ukazywania się.

³ Ryszard Filas rozróżnił cztery początkowe fazy: I - od maja 1989 do połowy 1991, II - do końca 1992, III - od początku 1993 do końca sierpnia 1994, IV - od września 1994 do końca 1996r. W późniejszych latach możemy mówić o kolejnych etapach, wyróżniających się nowym podziałem rynku mediów i specjalizacji, co za tym idzie wzrostem poziomu czytelnictwa, oraz krystalizacją rynku prasowego, przy niewielkim spadku czytelnictwa lokalnego, regionalnego i ogólnopolskiego.

Fazy rozwoju rynku prasowego na opolszczyźnie

Faza I: 1989 – 1991

W pierwszej fazie rynek prasowy w Polsce zaczął dynamicznie rozwijać się także poza wspomnianymi przez mnie wcześniej strukturami komitetowymi i partyjnymi. Do roku 1991, zgodnie z podziałem dokonany przez R. Filasa, prasa przeżywała rozkwit. Po pierwsze, powstawało wiele nowych tytułów, wypełniających puste lub niewykorzystane segmenty rynku, po drugie - przekształcano istniejące już wydawnictwa. Zmiany te dotyczyły w równym stopniu modyfikacji zewnętrznych: tytułów, korekt graficznych, formatów, jakości papieru, żonglowania wielkością nakładu, jak i struktur wewnętrznych: przetasowań personalnych w redakcjach, „zrywania partyjnych nalepek”, szukania korzystnych dróg kolportażu, udoskonalania zaplecza technicznego. Dzięki temu prasa miała pozyskać jak najszerszy krąg czytelników.

Najistotniejszą zmianą było przede wszystkim podejmowanie w artykułach tematyki lokalnej lub regionalnej, nawet jeśli w krytycznym świetle, to dotąd raczej ignorowanej. Dzięki temu zapotrzebowanie na tego typu informację było stopniowo zaspokajane, a lokalna i sublokalna prasa spełniała swe najważniejsze funkcje: kształtowania i wyrażania opinii społecznej, integracji lokalnych środowisk politycznych i oświatowo – kulturalnych, dostarczania informacji na temat funkcjonowania władz samorządowych. W tym okresie nie miało to jeszcze przełożenia na wzrost poziomu czytelnictwa. Krajobraz mediów wzbogacił się jednak o znaczącą liczbę mniej lub bardziej ambitnych i udanych lokalnych przedsięwzięć wydawniczych. Albo udawało im się skutecznie zaistnieć na rynku i funkcjonować na nim, nierzadko do dnia dzisiejszego, albo projekt kończył się niepowodzeniem i ich inicjatorzy zmuszeni byli do zawieszenia działalności. Przyjrzyjmy się pokrótce wydawanym wówczas tytułom.

Prywatny „Obserwator Namysłowski” ukazał się jeszcze we wrześniu 1988 roku w Namysłowie. Przed końcem 1989 roku na opolski rynek prasowy trafiły m.in.: „Beczka” - miesięcznik (później dwumiesięcznik) redagowany i wydawany przez Piotra Badurę jako Pismo Związku Ślązaków, „Nowiny Rogowskie”⁴ oraz „Echo Głuchołaz”, zlikwidowane jednak już w następnym roku. W pierwszej połowie 1990 r. na rynku pojawił się „Głos Dobrzemia” (kwiecień) oraz „Panorama Bialska” (maj). Ta ostatnia była wspólną inicjatywą Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Bialskiego Towarzystwa Kulturalno – Oświatowego i Towarzystwa Społeczno – Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim. W czerwcu do

⁴ Wspólna inicjatywa rogowskiej szkoły, parafii rzymskokatolickiej, Krapkowickiego Towarzystwa Społeczno – Kulturalnego oraz ZR Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Krapkowicach.

kiosków trafił pierwszy numer „Kluczborskiego Kuriera Samorządowego”, miesięcznika Rady Miejskiej w Kluczborku, natomiast w sierpniu – „Wieści Krapkowickie”, czasopismo Urzędu Miasta i Gminy Krapkowice oraz Urzędu Gminy Walce.

We wrześniu 1990, z inicjatywy Edwarda Pochronia, dotychczasowego drugiego zastępcy redaktora naczelnego „Trybuny Opolskiej”, wznowiono wydawaną w latach 1890 – 1923 „Gazetę Opolską”, z podtytułem: *Pismo niezależne od partii i układów politycznych*. Trzon gazety stanowił zespół dziennikarzy, którzy odeszli w sierpniu 1990 roku z TO. Tytuł szybko stał się jednym z najważniejszych pism regionalnych, o czym zdecydowała m.in. wysoka jakość reportaży o tematyce lokalnej, jak i wykraczającej poza region. Nigdy jednak nie udało mu się osiągnąć poziomu czytelnictwa konkurencyjnej „Trybuny”.

We wrześniu 1990 roku rozpoczęto wydawanie „Tygodnika Prudnickiego”, gazety lokalnej gmin: Prudnik, Biała, Głogówek, Korfantów i Lubrza. Od 15 października dotychczasowy dwutygodnik „Magazyn Brzeski” zaczął się ukazywać jako „Gazeta Brzeska”, obejmując zasięgiem gminy: Brzeg, Lubrza, Lewin Brzeski, Olszanka i Grodków; w tym samym miesiącu pojawiła się „Gazeta Sławęcicka”. Kwartalnik ten, wydawany na osiedlu Sławęcice w Kędzierzynie-Koźlu przez Towarzystwo Przyjaciół Sławęcic oraz Samorząd Mieszkańców w nakładzie około 1 tys. egz., rozpowszechniany był na kędzierzyńskich osiedlach mieszkaniowych: Sławęcice, Cisowa i Blachownia, a także w gminie Ujazd.

W grudniu Towarzystwo Miłośników Ziemi Turawskiej rozpoczęło redagowanie gminnego kwartalnika „Fala”⁵. Ponadto pojawiły się: „Echo Olszanki”, miesięcznik Popielowskiego Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego p.n. „Kurier Popielowski”, dla mieszkańców gmin Krapkowice, Gogolin i Walce „Wieści Krapkowicko – Gogolińskie”, a także „Gazeta Ziemi Namysłowskiej”, prywatny dwutygodnik dla Domaszowic, Namysłowa, Świerczowa i Wilkowa, z numerem sygnałnym 21 grudnia 1990 roku, oficjalnie zaś od 4 stycznia 1991 roku. Ponadto, rynek prasowy powiększył się o bezpłatne periodyki informacyjno – ogłoszeniowe, takie jak ukazujący się do dziś tygodnik „Sufler”⁶ oraz „OKO”. 30 listopada Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej w Opolu rozpoczął wydawanie kwartalnika „Forum Duszpasterskie”. Biuletyn, w nakładzie 470 egzemplarzy, trafiał do diecezji opolskiej i gliwickiej.

⁵ Obejmował zasięgiem: Bierdzany, Kadłub Turawski, Kotórz Mały, Kotórz Wielki, Ligotę, Osowiec, Rzędów, Turawę, Węgry, Zakrzów i Zawadę; nakład ok. 500 egz.

⁶ Właścicielem tytułu było prywatne opolskie przedsiębiorstwo reklamowe Kamerton; nakład 80 tysięcy egz. Kolorowy, bezpłatny dwutygodnik, jako tygodnik i miesięcznik. Obecnie w cyklu tygodniowym.

Rok 1991 przyniósł listę kolejnych nowych czasopism lokalnych. Ukazały się m. in. miesięczniki, takie jak „Echo Baborowa” oraz „Nowiny z Gminy Pokój”, wydawany w Brynicy dwumiesięcznik „Kurier Cesarski”, miejski dwutygodnik „Niedziennie Aktualności Kędzierzyna-Koźła”, a także „Wiadomości Otmuchowskie”. We wrześniu wyszedł pierwszy numer społeczno - kulturalnego dwumiesięcznika Towarzystwa Miłośników Grodkowa, pod tytułem „Gazeta Grodkowska”, w październiku na rynek trafiło „Echo Domaszowic” – miesięcznik Zarządu Gminy Domaszowice, obejmujące zasięgiem gminy Domaszowice, Świerczów, Wilków, Pokój oraz miasto Namysłów. Państwowy Instytut Naukowy - Instytut Śląski w Opolu rozpoczął wydawanie poświęconego społeczeństwu, gospodarce, kulturze i nauce Kwartalnika Naukowo - Dokumentacyjnego „Śląsk Opolski” (nakład średnio 350 egz.). W drugiej połowie roku reaktywowano, po rocznej przerwie, miesięcznik „Opole”, wydawany przez spółkę Opolpress. Opolska Wyższa Szkoła Inżynierska rozpoczęła redagowanie miesięcznika „Wiadomości Uczelniane” (nakład 850 egzemplarzy).

Pisząc o pierwszych latach rozwoju prasy lokalnej na Opolszczyźnie, nie należy pominąć także faktu, że proces transformacji w mediach przetrwały, właściwie bez uszczerbku, periodyki przyzakładowe, takie jak wydawany przy hucie „Małapanew” w Ozimku „Głos Odlewnika”, kędzierzyńsko-kozielskie „Życie Blachowni” czy „Głos Papiernika”. Jest to o tyle warte odnotowania, że gazety te, będące prawie wyłącznie pismami zakładowymi, z powodzeniem spełniały rolę periodyków lokalnych.

Faza II: 1992 rok

Rok 1992 zaowocował, przede wszystkim, pojawieniem się w katalogu opolskich mediów nowego ważnego gracza. 27 kwietnia w „Gazecie Wyborczej” ukazała się mutacja pod nazwą „Gazeta w Opolu”, stając się tym samym poważnym konkurentem dla wciąż dominującej „Trybuny Opolskiej”. Jedna strona poświęcona aktualnym wydarzeniom regionalnym, redagowana przez dwójkę dziennikarzy, ukazywała się w poniedziałki i czwartki.

28 maja t.r. z inicjatywy ówczesnych władz miejskich Opola zadebiutował tygodnik „Goniec Opolski”. Pomyślany jako „własna gazeta miejska”, upadł po wydaniu zaledwie trzech numerów - ostatni z datą 11-17 czerwca. Również w maju, spółka wydawnicza Aneks, wydająca „Tygodnik Prudnicki”, z inicjatywy radnych Głuchołaz powołała do życia dwutygodnik „Życie Głuchołaz”; w Krapkowicach wznowiono publikację przyzakładowego

„Echa Otmętu”⁷ (nakład 800 egzemplarzy). Z innych tytułów pojawiły się „Trybuna Kędzierzyńskich Azotów”, prywatny kędzierzyński kwartalnik finansowy „Mono” oraz publicystyczno – historyczny „Głos Paczkowa” (średnio 1000 egzemplarzy). Dominowały samorządowe miesięczniki: „Głos Głubczyc” (nakład około 1 tys. egz.), Miejski Serwis Informacyjny „Serwus” (wydawcą Urząd Miasta w Kędzierzynie – Koźlu, nakład około 4 tys.), „Miejski Biuletyn Informacyjny” (opolski Urząd, nakład 2 tys. egz.) oraz ukazująca się nieregularnie „Gazeta Wołczyńska”, wydawana przez tamtejszy Urząd Miasta.

Z powodów finansowych zdecydowano się na zmianę formuły miesięcznika „Opole”, który odtąd ukazywał się kwartalnie. Krótko trwał żywot „Blisko”, informacyjno – reklamowego dwutygodnika skierowanego do mieszkańców Zawadzkiego, Ozimka, Strzelec Opolskich, Kolonowskiego, Jemielnicy i Dobrodzienia. Także nieudany okazał się eksperyment wydawania pierwszego regionalnego pisma sportowego, „Fan Sport”⁸.

Z wydawnictw, które z trudem poddają się lokalnej klasyfikacji, pojawiły się dwa tzw. miesięczniki sensacji i kryminału: 10 lutego 1992 r. „Sensacje Opolskie”, a 13 października „Skandale Opolskie”. W tym roku zadebiutowała również „Rozrywka i Sensacja”, wydana wspólnie przez spółkę Edytorex i „Gazetę Opolską”. Wszystkie te czasopisma przedstawiały życie lokalne od strony przemocy, gwałtu i zbrodni. Jak tłumaczył wówczas jeden z wydawców „Sensacji”, artykuły sensacyjne zawsze cieszą się największym zainteresowaniem czytelników, tym lepiej, jeśli dotyczą zdarzeń z sąsiedniego „podwórka”. W dobie popularności bulwarówek nie trudno znaleźć przełożenie tej prawdy na czasy obecne.

„Trybuna Opolska”

Po przemianach ustrojowych 1989 roku w TO rozpoczął się czas niepewności. W nowej rzeczywistości gazeta nadal cieszyła się największą popularnością wśród czytelników, choć nosiła na sobie garb minionego ustroju, z którym ludzie definitywnie pragnęli się rozstać. Nasilały się spory wewnątrz redakcji, zastanawiano nad nowym kształtem starego dziennika. 27 stycznia 1990 r. oficjalnie z czołówki gazety zniknął patronacki znaczek PZPR, a do winiety tytułowej wprowadzono zdanie: „dziennik regionalny Śląska Opolskiego”. Gazeta informowała czytelników o otwarciu na idee pluralizmu i państwa obywatelskiego. 24 lipca zarejestrowano w sądzie Spółdzielnię Pracy Dziennikarzy

⁷ *Echo Otmętu* oprócz tematów branżowych podejmowało również problematykę lokalną.

⁸ Wydawany przez SI „Odra” tygodnik doczekał się zaledwie 13 numerów; ukazywał się do maja 1992 roku.

„Trybuny Opolskiej”. Od 1 lutego 1991 r. wydawcą TO została spółka edytorska Opolpress⁹; w ten sposób, na mocy ustawy z 22 marca 1990 r. o likwidacji RSW „Prasa – Książka – Ruch”, ostatecznie przejęła ona ten tytuł prasowy od PZPR.¹⁰

11 września 1992 *TO* ukazuje się z nową winiętą. Nie jest już porannym dziennikiem PZPR, pozostaje jednak jedyną gazetą regionalną. Nakład pisma wynosi 70 tys., sobotnio - niedzielnych wydań magazynowych sięga 140 tys. Z przeprowadzonych badań wynikało, że gazeta cieszy się pełnym zaufaniem blisko 28 proc. mieszkańców.¹¹ Średnim zaufaniem tytuł cieszył się aż u 39,9 proc. badanych, brak zaufania wyrażało zaledwie 3,7 procent.

19 marca 1993 roku walne zgromadzenie członków SDP *TO* wniosło o rozwiązanie Opolpressu. Podjęto jednocześnie decyzję o utworzeniu nowej spółki, Pro Media, wraz ze spółką Solpress. W wyniku zaszytych zmian i podjętych w związku z nimi działań, na rynku pojawiła się, obok dotychczasowej „Trybuny”, „Nowa Trybuna Opolska”. Zespół dziennikarzy podzielił się: część przeszła do nowo utworzonego pisma, niektórzy redaktorzy pozostali przy starym. Najstarszy dziennik Opolszczyzny, jak pisano w podtytule „starej Trybuny”, zniknął z kiosków 15 października 1993 roku. Tytułu nigdy nie wznowiono. Jeśli jednak uznamy NTO za spadkobiercę tradycji wydawniczych *TO*, to dziennik ten pozostaje jednym z kilku tytułów regionalnych, które powstały w Polsce przed 1989 rokiem i z powodzeniem utrzymały się później na rynku.

Rola komitetów obywatelskich w kształtowaniu rynku prasowego w latach 1989-1992

W początkowym okresie transformacji ustrojowej, dla rozwoju prasy na Opolszczyźnie nie bez znaczenia pozostał, pomijany często, wpływ utworzonego w kwietniu 1989 roku opolskiego Komitetu Obywatelskiego (KO) „Solidarność”. W latach 1989-1991 stanowił on jeden z najważniejszych podmiotów kształtujących rynek prasy opolskiej (podobną rolę spełniały powołane do życia w innych miastach wojewódzkie komitety obywatelskie), zarówno o wymiarze regionalnym, lokalnym, jak i sublokalnym.

Do stycznia 1990 roku „Trybuna Opolska” była oficjalnym pismem KW PZPR. Z tego też powodu w okresie wyborów parlamentarnych 1989 roku próżno szukać w niej szerszych wzmianek na temat istniejących w województwie struktur „Solidarności” [„S”]. Nie poświęcały im wiele miejsca na swoich łamach także większe pisma lokalne, które ukazywały

⁹ Spółka Opolpress ukonstytuowała się w styczniu 1991 r. 40 proc. udziałów należało do Banku Handlowo - Kredytowego SA w Katowicach, po 20 proc. do Spółdzielni Dziennikarzy *TO*, Związku Gmin Śląska Opolskiego oraz przedsiębiorstwa Soldar.

¹⁰ Do 1992 roku spółdzielnie dziennikarskie w całej Polsce przejęły 59 tytułów pism po byłej PZPR.

¹¹ Zaufanie (zupełne lub wysokie) do całej prasy lokalnej wyrażało wówczas 13,1 proc. badanych, prasy ogólnokrajowej 20,9 proc.

się jeszcze przed 1989 rokiem, takie jak „Nowiny Nyskie” czy prudnicki „Głos Włókniarza”. Pierwsza informacja poświęcona opolskiej „S” najwcześniej pojawiła się w prudnickim tygodniku, bo już w lutym 1989 roku. *TO* uczyniła pierwszą wzmiankę 10 marca, natomiast „Nowiny Nyskie” dopiero 3 maja tegoż roku. W obliczu zbliżających się wyborów do Parlamentu, stronie solidarnościowej potrzebna była jednak większa przychylność ze strony mediów. Sprawą priorytetową stało się stworzenie własnego, medialnego zaplecza przedwyborczego. Mimo ograniczonych funduszy, braku profesjonalnych zespołów dziennikarskich oraz słabej bazy technicznej, działacze opolskiego KO „S” rozpoczęli wydawanie „Tygodnika Wyborczego”. Pismo ukazało się dopiero w końcowej fazie kampanii wyborczej, w nakładzie 15 tys. egzemplarzy, i było naznaczone niemal wyłącznie przekazem wyborczym. Mniej więcej w tym samym czasie Tymczasowy Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego wydał „Solidarność Opolską” oraz „Informator NSZZ Solidarność”, od stycznia 1990 roku jako „Biuletyn Informacyjny Tymczasowego Zarządu Regionu NSZZ Solidarność Śląska Opolskiego”.¹²

Wygrane wybory po części zweryfikowały cele dalszego istnienia komitetów. Wskutek tego, decyzją Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” w czerwcu rozwiązano je, co nie zakończyło jednak etapu tworzenia innych inicjatyw obywatelskich. 25 września 1989 r. zarejestrowano w Opolu Ruch Obywatelski Śląska Opolskiego (ROŚO). Jego Zarząd, jako główną platformę aktywności wskazał środki masowego przekazu. Działalność wydawniczą zagwarantowano w statucie Ruchu, a rezultatem powziętej inicjatywy stały się „Nowiny Opolskie”. Pierwszy numer ukazał się 21 października 1989 roku, natomiast do sądowej rejestracji pisma doszło 1 grudnia, zaraz po ukazaniu się 25 listopada numeru drugiego.

Początkowo oficjalnym wydawcą „Nowin Opolskich” był ROŚO, jednak wysokie koszty wydawnicze oraz liczne zwroty zmusiły działaczy do szybkiego szukania podmiotów gotowych finansować przedsięwzięcie. Zakładano, że udziały zostaną podzielone między ROŚO (30 %), TZR „S” Śląska Opolskiego (30 %) i osoby prywatne (40 %). Planów nie udało się jednak zrealizować i ROŚO pozostał jedynym udziałowcem.

Do kwietnia 1990 „Nowiny” ukazywały się jako dwutygodnik, w nakładzie nieprzekraczającym 9 tys. egzemplarzy. W założeniu wydawców miały stać się skutecznym konkurentem dla wciąż dominującej *TO*. Trudno jednak osiągnąć cel, gdy na łamach

¹² Dla porządku należy w tym miejscu wspomnieć także o ugrupowaniu politycznym „Solidarność Walcząca”, krytycznym wobec porozumień Okrągłego Stołu. Jego zwolennicy w okresie kampanii wyborczej wydawali w nakładzie 3 tys. egz. pismo *Solidarność Walcząca Opole*.

dominuje tematyka związkowa; nie poszerzało to kręgu odbiorców¹³, nie zaspokajało potrzeb szerszej grupy czytelników. Zwroty nakładu sięgały 60 %, dodatkowo gazeta borykała się z problemem kolportażu. Do czasu likwidacji PZPR-owskie RSW nie zgadzało się bowiem na jej dystrybucję poprzez własną sieć. Do kiosków „Ruchu” tytuł trafił dopiero w styczniu 1990 roku. Na krótko, gdyż 20 czerwca, spełniwszy swą rolę w wyborach samorządowych, „Nowiny Opolskie” przestały się ukazywać.

Większości tytułów powstałych w 1990 roku trudno nie łączyć z atmosferą towarzyszącą ówczesnym wyborom do samorządów. Liczba stosunkowo szybko likwidowanych wydawnictw, wyraźnie świadczyła o tym, jak wielkie znaczenie dla przebiegu, a później rezultatu wyborów, miała jednak sama ich obecność. Ukazujące się w 1990 r. na Opolszczyźnie periodyki, gazety czy broszury, miały charakter przede wszystkim wyborczy, egzemplifikowały spontaniczną społeczną aktywność i raczej nie wiązano z nimi długookresowych planów. Ich liczba zasługuje jednak na przyjrzenie się niektórym ważniejszym inicjatywom.

Najczęstszą formę wydawniczą stanowiły jednodniówki lub broszury - ulotki powielane kserografem. KO „Solidarność” wydał m.in. jednodniówkę „Ziemia Prudnicka” (redaktor Antoni Weigt), „Ludowładztwo”¹⁴ (wydane przez Radę Obywatelską Samorządu Terytorialnego Ziemi Prudnickiej) oraz „Laufer - Goniec Biały”. Wśród pozostałych znalazła się „Wołczyńska Gazeta Wyborcza” oraz „Biuletyn Kluczborskiego Komitetu Wyborczego ‘Solidarność’”. Przede wszystkim jednak należały zwrócić uwagę na prasę związkową, obywatelską oraz powiązaną z komitetami obywatelskimi częściowo.

Tę pierwszą reprezentowały m.in. „Nad Stobrawą” - czasopismo wydawane przez MKZ w Kluczborku, „Wieści Namysłowskie” - redagowane przez KO i Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego „S”, a także ukazujące się jeszcze przed 1989 rokiem „Wiadomości Nyskie”¹⁵. Wśród pism obywatelskich wymienić należałoby „Wiadomości Kluczborskie” - wydawane przez Stowarzyszenie Obywatelskie Ziemi Kluczborskiej, „Nasze Głubczyckie Sprawy” oraz „Echo Głuchołaz”, jako jednodniówka wydane w grudniu 1989 roku przez Towarzystwo Przyjaciół Głuchołaz¹⁶. Do prasy częściowo powiązanej z Komitetami Obywatelskimi zaliczyć należy „Wieści Krapkowicko-Gogolińskie” -

¹³ Jeszcze w trakcie kampanii wyborczej do samorządów, Antoni Weigt, ówczesny redaktor naczelny *Głosu Włókniarza*, oficjalnie popierający opolski KO „Solidarność”, zaproponował *Nowinom* współpracę obu pism. Pomysł nie znalazł jednak uznania w opolskiej redakcji.

¹⁴ Gazeta ta miała ukazywać się jako miesięcznik, doczekała się zaledwie jednego numeru.

¹⁵ Wydawane przy MKZ NSZZ „S”, a związane później z KO Ziemi Nyskiej.

¹⁶ Kolejne numery funkcjonowały już jako pismo lokalne.

miesięcznik wydawany od sierpnia 1990 r. przez urzędy gminne Krapkowic i Gogolina¹⁷, a częściowo redagowany przez członków KO; także, ukazującą się od grudnia 1990 r. „Gazetę Ziemi Namysłowskiej” oraz „Gazetę Strzelecką”, powstałą po wyborach z inicjatywy Ruchu Obywatelskiego Ziemi Strzeleckiej, a firmowaną znakiem KO.

Prudnickiego „Głosu Włókniarza” nie zaliczyłbym do żadnej z wymienionych grup, gdyż według mnie nawet jako periodyk zakładowy, już wcześniej doskonale spełniał rolę typowej gazety lokalnej, bez wyraźnych wskazań ideologicznych. Jak wspomniano wcześniej, we wrześniu 1990 roku tytuł ten zastąpiony został przez „Tygodnik Prudnicki”. Na stanowisku redaktora naczelnego pozostał, związany z KO Ziemi Prudnickiej, Antoni Weigt. Nie nadawało to jednak gazecie charakteru pisma *stricte* komitetowego.

Ostatnim wydawnictwem KO na Opolszczyźnie było „Echo Korfantowa”. Ukazało się dopiero w 1992 roku, jako pismo KO „S”, zaledwie w czterech numerach.

Podkreślając udział opolskich komitetów obywatelskich w narodzinach lokalnych inicjatyw wydawniczych można posłużyć się tezą Krzysztofa Zuby, iż „to, co decydowało o słabości, a w konsekwencji o upadku ruchu komitetów obywatelskich miało również wpływ na pozytywną rolę komitetów w tworzeniu niezależnego lokalnego rynku prasowego”. Cały ruch obywatelski, w pierwszych latach przemian politycznych, spełniwszy swoje cele zatracił jednocześnie prawdziwą tożsamość. Stracił także zdolność do kontynuowania działalności, która miałyby w dalszej perspektywie uciec od sztywno narzuconej sobie roli „społecznego reprezentanta” i wyraziciela opinii w wyborach, oddając inicjatywę tworzenia lokalnego rynku prasowego innym podmiotom życia publicznego. Część tytułów zakończyła swój żywot zaraz po wygranych wyborach, część stała się organami władz samorządowych. Prasa komitetowa funkcjonowała stosunkowo krótko, tak, że możemy mówić wyłącznie o prasie wyborczej. Stworzyła jednocześnie szerokie pole dla rozwoju rynku wydawniczego w województwie, stopniowo, od 1991 roku, przekształcając się w prasę społeczeństwa lokalnego.

Aktywność wydawnicza mniejszości niemieckiej

Zróźnicowanie etniczne Śląska Opolskiego niejednokrotnie było przedmiotem zainteresowań medioznawców, historyków, antropologów i socjologów. Charakterystyczna struktura etniczna regionu, jego położenie geopolityczne oraz kultura pogranicza - wszystko to rozpościera niezwykle interesujące pole badawcze. Sprawia, że omawianie ważnych dla

¹⁷ W 1992 miesięcznik objął swym zasięgiem gminę Walce.

regionu wydarzeń i zmian nie jest możliwe z pominięciem głosu najliczniej reprezentowanej mniejszości niemieckiej, zamieszkującej obszar województwa opolskiego.

Nie inaczej było po upadku komunizmu, kiedy „opolscy Niemcy”, jak zwykło się ich nazywać w regionie, wyszli z cienia. Profesor Dorota Simonides mówi nawet o tym, że [*na Śląsku Opolskim – przyp. aut.*] „byliśmy wychowywani w przekonaniu, że Niemców tu już nie ma (...), że zostali wysiedleni”.¹⁸ Na dobre zaczęto wtedy mówić o rodzimej ludności Śląska Opolskiego, a autochtoni sami określili swe rodzinne strony mianem „małej ojczyzny” (*Heimatu*). Zmiana ustrojowa Polski pozwoliła otworzyć region na kontakty z państwem niemieckim na płaszczyźnie społecznej, gospodarczej, turystycznej i kulturowej. Jak pisze Danuta Berlińska: „Ślązacy w Polsce przestali być ludnością drugiej kategorii, dzięki procesom demokratyzacji i coraz powszechniejszemu pogładowi, że istotą demokratycznego systemu jest eksponowanie jednakowej godności wszystkich obywateli i w konsekwencji nadanie równych praw mniejszościom narodowym oraz uznanie odmiennej tożsamości grup”. Dla mniejszości rozpoczął się czas odbudowy i pielęgnacji niszczonej tożsamości kulturowej¹⁹. Przełożyło się to na zwiększoną, choć nie tak wyraźną, aktywność wydawniczą.

Jeszcze w maju 1990 roku rozpoczęto w Opolu wydawanie tygodnika „Schlesisches Wochenblatt”. Gazeta swym zasięgiem obejmowała wprawdzie cały kraj, szczególny nacisk nałożono jednak na sprawy mniejszości województw opolskiego i katowickiego. Wydawcą została spółka Silesiapress, nakład wynosił 10 tys. egzemplarzy. W 1991 roku samodzielnie zaczęła funkcjonować jako dwutygodnik „Oberschlesische Zeitung/Gazeta Górnośląska”, wcześniej pod tytułem „Oberschlesische Nachrichten/Wiadomości Górnośląskie”²⁰. Początkowo właścicielem gazety była spółka Opolpress, po podziale której przejęła ją nowopowstała spółka, wspomniana wyżej Silesiapress. Jej udziałowcami było Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej na Śląsku Opolskim oraz 13 gmin

¹⁸ Nijakowski L. (1999). „Cud opolski”, czyli Polacy i Niemcy na Śląsku. Rozmowa z prof. drem hab. Dorotą Simonides. *Rubikon. Kwartalnik Naukowy*, 1 (4).

¹⁹ Pełną gwarancję dla poszanowania praw mniejszości narodowych po 1989 roku stanowił „Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy”, podpisany 17 czerwca 1991 roku. Zapis art. 20 mówił, że: „Członkowie mniejszości niemieckiej w Rzeczpospolitej Polskiej, to znaczy osoby posiadające polskie obywatelstwo, które są niemieckiego pochodzenia albo przyznają się do języka, kultury lub tradycji niemieckiej (...) mają prawo indywidualne lub wspólnie z innymi członkami swej grupy, do swobodnego wyrażania, zachowania i rozwijania swej tożsamości etnicznej, kulturalnej, językowej i religijnej bez jakiegokolwiek próby asymilacji wbrew ich woli [...]”. Gwarancje te otworzyły mieszkańcom Opolszczyzny przyznającym się do niemieckiego pochodzenia drogę do prowadzenia własnych instytucji kulturalnych i oświatowych oraz do rozpoczęcia oficjalnej działalności wydawniczej i publicystycznej, po 45 latach życia na marginesie.

²⁰ Ze względów proceduralnych (okazało się, że pismo pt. *Oberschlesische Nachrichten* zostało już wcześniej zarejestrowane w sądzie) po oderwaniu się od *Trybuny Opolskiej* gazeta przyjęła nowy tytuł. Do tego czasu była dodatkiem do sobotnio-niedzielnego wydania *TO*.

samorządowych województw opolskiego i częstochowskiego. Redaktorem naczelnym „Gazety Górnosląskiej” został Engelbert Miś.

W październiku tego samego roku w Kadłubie k. Strzelec Opolskich pojawiło się prywatne wydawnictwo drukowane w języku niemieckim, skierowane do obywateli mniejszości – „Schlesien Report/Reporter Śląski”. Miesięcznik, wydawany przez Deutsche Freundschaftskreis Gemeiendegruppe w nakładzie 1500 egzemplarzy, redagował obywatel Niemiec - Torsten Paproth. Pismo wyróżniało się jednak przede wszystkim negatywnie: poczynawszy od słabej jakości druku, ubogiej szaty graficznej i nieciekawych dziennikarsko tekstów, aż po przedruk na łamach zakazanego prawnie tak w Polsce, jak i w Niemczech, tekstu hymnu „Deutschland, Deutschland Uber Alles”. Zdaniem prof. Glenska, opublikowanie tego tekstu było bezpośrednią przyczyną likwidacji tytułu w lutym 1993 roku.

Ożywienie w mediach mniejszości niemieckiej nie wyglądało jednak tak imponująco, jak można było się spodziewać. Zauważmy, że w 1992 roku ludność ta stanowiła na Opolszczyźnie aż 26,8 procent ogólnej liczby mieszkańców. Wśród 31,2 proc. społeczności autochtonicznej zamieszkującej województwo jej udział sięgał 85,8 procent²¹, a mimo tak znacznej reprezentacji społecznej odnotowujemy pojawienie się zaledwie dwóch periodyków. Także tematyka dotycząca Związku Polaków w Niemczech bardzo rzadko poruszana była na łamach gazet. Bardziej widoczny był za to przekaz w mediach elektronicznych, skierowany do obywateli podkreślających swe niemieckie korzenie. Krótkie, niemieckojęzyczne programy tworzone z myślą o mniejszości niemieckiej, znajdowały się w ramówce publicznego Radia Opole oraz lokalnego oddziału telewizji.

Dlaczego w regionie, w którym niemal 1/3 mieszkańców stanowiła niemiecka grupa narodowościowa, oferta prasowa była w gruncie rzeczy uboga? Powodów takiego stanu należy szukać przede wszystkim w procesach emigracyjnych do ówczesnego RFN, których polskie zmiany ustrojowe nie zahamowały. Zmienił się jednak charakter ruchów ludności; od roku 1988 obserwujemy wzrost migracji czasowej, związanej z pracą zarobkową. W równie szybkim tempie rosła jednak skłonność do migracji stałej²², głównie z opolskich wsi. Powodowało to zanikanie młodszych audytoriów, a starsze pokolenie, zamieszkujące przede wszystkim opolską wieś, prawdopodobnie nie było tak zdeterminowane do szerzenia swojej kultury. Problem skali migracji, jej wpływu na bezrobocie oraz strukturę społeczną mieszkańców Śląska Opolskiego, jest jednak tematem na odrębną rozprawę.

²¹ W porównaniu z rokiem 1977 liczba autochtonów zmniejszyła się tylko o 6,4 procent, głównie w aglomeracjach miejskich.

²² Na przestrzeni lat 1988-1995 osiągnęła liczbę prawie 30 tys. osób. W 1989 roku było to ponad 8 tysięcy.

Należy w tym miejscu wyjaśnić, że na wspomnianych tytułach prasowych nie zaprzestano działalności wydawniczej Niemców na Śląsku Opolskim. Dalsze inicjatywy wyłoniły się choćby w 1993 roku. W czerwcu w Opolu ukazał się pierwszy numer periodyku Konwersatorium Josepha von Eichendorffa – „Zeszyt Edukacji Kulturalnej/Hefte Fur Kulturbildung”. Wznowiono także wydawanie polsko-niemieckiego miesięcznika „Staniszcanka”.²³ Późniejszy czasokres nie obejmuje jednak założeń niniejszego opracowania.

Podsumowanie

Przemiany roku 1989 wprowadziły w środkach przekazu wolnorynkową rywalizację. O ile w pierwszych latach transformacji lokalne media nie były odpowiednio przygotowane do bezwzględnej rywalizacji pozwalającej im na utrzymanie się na rynku prasowym, o tyle w miarę upływu czasu musiały pogodzić się ze stawianymi im wymogami. Konkurencja, z jaką przyszło się zmierzyć wydawcom lokalnych tytułów, odbywała się na kilku płaszczyznach: walki o zasięg społecznego dotarcia, lepszy wizerunek, prestiż i wiarygodność przekazu, uznania za pierwsze źródło informacji, przewodzenia lokalnej opinii oraz interesu stałego finansowego zabezpieczenia. Na Opolszczyźnie, dodatkowo, lokalne wydawnictwa służyć miały integracji dwu narodowości (Polaków i Niemców), a także, w kategoriach tożsamości społecznej, Ślązaków.

W pierwszych latach ustrojowej transformacji problem współżycia społecznego w ramach tak zróżnicowanego regionu wszedł na drogę dialogu. Wydaje się, że prasa popularna przyczyniła się do tego w niewielkim tylko stopniu. Podobnie jak prasa niemieckojęzyczna, która nie odegrała wyraźnej roli przed, w trakcie, i po przystąpieniu Polski w 2004 roku do struktur Unii Europejskiej.

Jak pisze R. Filas, „pomimo ogromnego przyrostu liczby tytułów reprezentujących prasę lokalną i wzbogacenia różnorodności jej oferty, poziom odbioru tej prasy nie uległ większym zmianom”. Nadzieję dawały już jednak same warunki stworzone dla dalszego rozwoju mniejszych inicjatyw wydawniczych. Po 1989 roku obserwujemy odrodzenie lokalności, wyrażane oddolnie przez komitety obywatelskie. Traktowane dotychczas marginalnie, pisma lokalne zaczynają wyróżniać się formą, nierzadko imponują nakładem, jakością i wielkością redakcji. „Wyzwolone”, mogą też przyczyniać się do zawiązywania

²³ Ukazujące się na terenie śląskiej gminy Kolonowskie czasopismo kultywowało tradycje rdzennej ludności Śląska, skupiając się na integrowaniu wspólnoty zamieszkującej gminę.

trwałych więzi lokalnych i wzmocnienia poczucia przynależności terytorialnej. W województwie opolskim przykład mniejszości niemieckiej jest tu niezaprzeczalny.

Reforma administracyjna 1975 roku odcięła społeczeństwo od źródła lokalności poprzez wzmocnienie pozycji organów centralnych i zepchnięcie tematyki lokalnej do roli elementu uzupełniającego całość oraz dostosowanie kolportażu do granic nowopowstałych jednostek podziału. Kolejna reforma, wprowadzona w styczniu 1999 roku, była niezwykle ważnym sprawdzianem „jakości” społecznej świadomości. Dzięki politycznym działaniom, determinacji mieszkańców regionu, ale i wspólnej, głośnej akcji opolskich mediów, pozostawiono województwo opolskie na mapie Polski.

Większe zmiany w prasie opolskiej przyniósł dopiero rok 1993, choć i one w dłuższym okresie nie okazały się rewolucyjne. To, wzmiankowane wcześniej, podzielenie redakcji „Trybuny Opolskiej” oraz przekształcenie 16 września opolskiej mutacji „Gazety Wyborczej” w dziennik. Dzięki temu, że w październiku także „Gazetę Opolską” przekształcono w gazetę codzienną, pod koniec 1993 roku w regionie ukazywały się już trzy tytuły poranne. Sytuacja takiej mozaiki utrzymała się przez kilka następnych lat. Dziś z NTO konkuruje mutacja „Gazety Wyborczej” oraz przywrócona do życia w 2007 roku przez wydawnictwo Polskapresse „Polska Gazeta Opolska”²⁴. Mimo tego, „Nowa Trybuna Opolska” pozostaje wciąż najbardziej poczytnym tytułem, z czytelnictwem sięgającym 48,48 procent, zostawiając za sobą „Gazetę Wyborczą” (18,64 proc.) i „Polską Gazetę Opolską” (6,38 proc.)²⁵. Opolszczyzna jest na tyle małym regionem, z silnie zakorzenionym w świadomości jej mieszkańców „głównym dziennikiem”, że trudno wierzyć, by wobec coraz trudniejszej sytuacji prasy, znalazło się na nim kiedykolwiek miejsce dla nowej, silnej, regionalnej gazety codziennej.

Bibliografia

- Berlińska, D. (1998). Stosunki etniczne na Śląsku Opolskim. *Śląsk Opolski*, 29, 14-23
Ciborska, E. (1992). Transformacja prasy byłej PZPR. *Zeszyty Prasoznawcze*, 1- 2, 88-101
Filas, R. (1992). Prasa a sprawy lokalne. *Zeszyty Prasoznawcze*, 3-4, 33-52
Filas, R. (1996). Czytelnictwo prasy oraz odbiór radia i telewizji w latach 1989-1995. W G. G. Kopper, I. Rutkiewicz, K. Schliep (red.), *Media i dziennikarstwo w Polsce 1989-1995* (s. 21-22). Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego
Glensk, J. (1995). Transformacja prasy mniejszości niemieckiej na Śląsku. W: A. Słomkowska (red.) *Pięćdziesiąt lat transformacji mediów 1989-1994* (s. 310-315). Warszawa: Elipsa

²⁴ Polskapresse wydaje projekt pod wspólną nazwą „Polska”, łączący dzienniki regionalne należące do wydawnictwa w jeden dziennik. „Polska” współpracuje z brytyjskim „The Times”, stąd logo tego dziennika wykorzystane zostało w winiecie.

²⁵ Dane MillwardBrown SMG/KRC. Badania przeprowadzone na zlecenie Polskich Badań Czytelnictwa, za okres lipiec –grudzień 2007. [online] www.pbczyt.pl

- Heffner, K. (1998). Struktura przestrzenna regionu Śląska Opolskiego. *Śląsk Opolski*, 29, 30-37
- Jarowiecki, J. (1997). *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej
- Kalczyńska, M. (1999). Wybrane instytucje wydawnicze i czytelnicze w upowszechnianiu książki i prasy mniejszości niemieckiej na Śląsku po roku 1990. W K. Heska-Kwaśniewicz (red.), *Obieg książki i prasy na Śląsku a wielokulturowość regionu* (s. 141-159). Katowice: Gnome
- Kosma, F. (1992). Prasówka regionalna '92. *Kalendarz Opolski 1992*, 131-132
- Michalczyk, S. (2000). *Media lokalne w systemie komunikowania. Współczesne tendencje i uwarunkowania rozwojowe*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
- Mikułowski Pomorski, J. (red.). (1990). *Prasa lokalna jako czynnik kształtowania się więzi lokalnych*. Rzeszów: Wydawnictwo WSP
- Słomkowska, A. (red.). (1992) Słowo wstępne. W *Transformacja prasy polskiej 1989-1992. Materiały do najnowszej historii dziennikarstwa* (s. 5). Warszawa: Elipsa
- Zuba, K. (1998). Komitety Obywatelskie a prasa na Śląsku Opolskim w pierwszym okresie transformacji ustrojowej (1989 - 1991). *Śląsk Opolski*, 29, 7-17